

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 132 (11 468)

Poznań, środa 8 lipca 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

A. Kopec ponownie prezesem NOT

(PAP) Jak informuje Naczelna Organizacja Techniczna, 6 bm. w późnych godzinach wieczornych zakończyło się sprawozdawczo-wyborcze posiedzenie Rady Głównej NOT.

Wybrano nowe władze. Prezesem NOT wybrany został — w głosowaniu tajnym, spośród trzech kandydatów — po nownie Aleksander Kopec. Wybory poprzedziła długa seria pytań dotyczących działalności A. Kopca w administracji państwowej.

Przewodniczącym — elektem Rady Głównej NOT został Paweł Warchol — przewodniczący ZG Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa.

Podjęto dwie uchwały. Pierwsza dotyczy usilnych starań o wznowienie wydawania „Przełomu Technicznego”, którego druk jest obecnie wstrzymany z braku papieru. Druga — mówi o zbudowaniu w Gdyni — ze środków społecznych stowarzyszeń naukowo-technicznych — pomnika inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, twórcy podstaw polskiego przemysłu w dwudziestolecie międzywojennym.

Z ZSRR do Polski

Wzrost dostaw benzyny i paliw

(PAP) W „suchym porcie” przeładunkowym w Żurawicy Medyce oczekuje na przeładunek blisko 11 700 ton radzieckiej benzyny, olejów i innych paliw dostarczanych przez Kraj Rad do Polski. Dostawy radzieckich płynnych paliw od kilku tygodni wzrosły o około 1000 ton dziennie i wynoszą około 2600—3000 ton na dobę.

Sesja WRN w Pile

Niepokojący stan kultury

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Pile odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. W obradach, które prowadził Aleksander Wiza — przewodniczący WRN omówiono na kierunki rozwoju kultury w województwie pilskim w latach 1981—83.

Referat wprowadzający do dyskusji przedstawił wicevojeвода pilski — Józef Artman. Stwierdził on, że w minionych latach mimo szeregu osiągnięć nastąpił wyraźny regres w życiu kulturalnym województwa. Od momentu powstania województwa pilskiego nie zapewniono m. in. stabilizacji kadry, odpowiednich środków finansowych na rozwój ośrodków kultury, stan bazy, nie tylko nie poprawił, ale uległ dalszej degradacji. W podjętych funkcjach nie spełnia Wojewódzki Dom Kultury, w fatalnych warunkach pracują biblioteki, muzea i kluby wiejskie, miszkuje bezpowrotnie bezcenne dobra kultury materialnej. Stan ten jest poważnie znany, a nad nim dyskutuje się od dłuższego czasu. Z inicjatywy działaczy kultury odbyło się forum, które wypracowało założenia merytoryczne do programu rozwoju kultury na najbliższe lata. Za najważniejsze uznano to, żeby w polityce kulturalnej regionu nie pozwolić zepchnąć tej dziedziny na margines. Program w związku z tym zakłada dużą realność przedsięwzięć pozwalających zachować to co w kulturze najcenniejsze i najważniejsze. Chodzi głównie o zapewnienie podstawowej chociażby działalności, utrzymania rozwoju twórczości profesjonalnej i amatorskiej oraz innych już sprawdzonych systemów upowszechniania teatru, muzyki i literatury.

W licznych, ciekawych głosach zgłoszono pod adresem władz województwa i resortu kultury i sztuki wiele ważkich postulatów i spraw wymagających natychmiastowego podjęcia decyzji. Zgłoszono m. in. postulat zmiany systemu finansowania domów kultury, placówek kulturalnych na wsi, zapewnienie dopływu nowych kadr, skoncentrowanie sił i środków na remontach istniejących placówek kultury.

W innych punktach sesji radni zapoznali się z informacją NIK w sprawie wyników kontroli działalności niektórych osób zajmujących kierownicze stanowiska na terenie województwa pilskiego. Do NIK w Poznaniu dotarło 35 informacji dotyczących 45 osób. Zba-

Organizacyjne Plenum KW PZPR w Poznaniu

Interes partii jest jeden — służba narodowi

INFORMACJA WŁASNA

— Nie chcemy być „malowanymi” członkami wojewódzkiej instancji partyjnej. Zasady wewnątrzpartyjnej demokracji muszą obowiązywać wszystkich, wszyscy też muszą się podporządkować statutowi PZPR i zasadom wyborczym, obowiązującym w partii — oto myśli przewodnie, przyświecające obradom wybranego w czerwcu nowego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, który zebrał się wczoraj na pierwszym w nowej kadencji posiedzeniu. Ponieważ poświęcone było sprawom organizacyjnym, uczestniczyli w nim tylko członkowie KW (nie zaproszono zastępców członków). Jak poinformował Edward Skrzypczak — I sekretarz instancji wojewódzkiej, na 121 osób, wchodzących w skład Komitetu Wojewódzkiego, 50 to reprezentanci organizacji partyjnych w Poznaniu, zaś 71 osób jest spoza Poznania; 7 osób to kobiety; 9 należą do ZSMP; 102 osoby należą do związków zawodowych, przy czym 85 do związków branżowych, a 17 do „Solidarności”; w KW PZPR jest 24 robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, 10 robotników indywidualnych i członków oddzielni produkcyjnych, 26 osób to przedstawiciele kierowniczego aparatu gospodarczego, a 24 — pracownicy aparatu partyjnego.

E. Skrzypczak przedstawił następnie propozycje, dotyczące obsady stanowisk sekretarzy KW. Stwierdził, że winni to być ludzie, którzy mogliby podołać każdej pracy partyjnej oraz, że w pierwszym okresie działania nowych władz należy odejść od tradycyjnego podziału obowiązków. Na sekretarzy instancji zaproponował: Zbigniewa Gabryela — zastępcę

dyrektora Kombinatoru PGR Manieckiego, Jerzego Stefańskiego — dyrektora Zakładów „Polon” w Poznaniu i Bronisława Stęplowskiego — adiunkta w Akademii Ekonomicznej.

Członkowie KW PZPR zrazu wyrazili zgodę na propozycję I sekretarza, by wyboru dokonać w głosowaniu jawnym. Po ożywionej dyskusji, w której przypomniano zasady Statutu i ordynacji wyborczej PZPR, z sali zgłoszono czwartą kandydaturę — Jana Mielcareka, I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Luboniu, zaś na wniosek Jana Brygiera głosowanie przeprowadzono w trybie tajnym. W jego rezultacie sekretarzem KW PZPR w Poznaniu zostali: Zbigniew Gabryel (96 głosów na 113 ważnych), Bronisław Stęplowski (93) i Jan Mielcarek (60). Wybory czwartego sekretarza instancji mają się odbyć na jednym z kolejnych plenarnych posiedzeń KW.

Następnie dokonano wyboru pozostałych członków Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego (w jej skład wchodzi także sekretarz KW). Obok nazwisk osiemnastu kandydatów, zaproponowanych przez I sekretarza, na liście umieszczono sześć nazwisk zgłoszonych z sali, a wyboru (w sposób tajny) dokonano już w pierwszej turze głosowania.

Oto lista członków Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu: Zygmunta Baranowski, Tadeusz Bendlewski, Jan Brygier, Andrzej Dziasek, Stefan Fechner, Zbigniew Gabryel, Ryszard Garczyński, Jan Idzik, Stanisław Kalkus, Tadeusz Kościuszko, Andrzej Kubacki, Genowefa Maryńska, Jan Maćkowiak, Jan Matuszak, Jan Mielcarek, Maciej Olejnik, Edward Rydz,

Stanisław Skalecki, Edward Skrzypczak, Bronisław Stęplowski, Marceli Wereszezyński, Kazimierz Wiertel.

Członkowie KW PZPR przyjęli z kolei rezolucję, dotyczącą profanacji grobów żołnierzy Armii Czerwonej poległych w walkach o wyzwolenie Polski.

W wolnych głosach E. Skrzypczak odpowiedział na pytania, zadane przez członków instancji. Stwierdził, że wkrótce zostanie rozpatrzona sprawa byłego I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady, który złożył rezygnację z mandatu poselskiego, zapowiedział zmiany w składzie pracowników aparatu partyjnego, poparł też apel rolników o uruchomienie produkcji części zamiennych, do maszyn rolniczych i udzielenie wszechstronnej pomocy wsi w okresie zbliżających się żniw. Na apel ten już w czasie posiedzenia odczytano od powieści załogi Zakładów Na prawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu — grupa pracowników tego przedsiębiorstwa będzie dokonywać napraw sprzętu i udzielać fachowej pomocy.

Także wczoraj odbyły się pierwsze posiedzenia w nowej kadencji Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej i Wojewódzka Komisja Rewizyjna.

A oto notki biograficzne nowych sekretarzy KW PZPR w Poznaniu: ZBIGNIEW GABRYEL urodził się w 1943 r. w Poznaniu. Tu ukończył liceum ogólnokształcące oraz Wyższą Szkołę Rolniczą. Od 1966 r. pracuje w Kombinacie PGR Manieckiego, gdzie od 1977 r. jest zastępcą dyrektora. Do PZPR należał od 1975 r.

JAN MIELCAREK urodził się w 1938 r. w Urbanowie koło Nowego Tomyśla. Pracę zawodową

Dokończenie na str. 2

Zanim wyruszą na pola



Kombajny z bazy SKR w Opalenicy (Poznańskie) za kilka dni wyruszą do koszenia rzepaku. Trwają jeszcze ostatnie prace przy regulowaniu i konserwacji maszyn. Na zdjęciu: prostownia ślimaka przenośnika nasion. Fot. „Głos” — R. Królik

Arcybiskup Józef Glemp prymasem Polski

PAP otrzymała następujący komunikat:

Rada Główna Episkopatu Polski podaje niniejszym do wiadomości, że Ojciec Święty Jan Paweł II ustanowił arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, prymasem Polski, biskupa Józefa Glempa, dotychczasowego ordynariusza warmińskiego.

Komunikat podpisał: kardynał Franciszek Macharski — wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski oraz biskup Bronisław Dąbrowski — sekretarz Konferencji Episkopatu Polski.

Ks. arcybiskup Józef Glemp, metropolita gnieźnieński i warszawski, prymas Polski, urodził się 18 grudnia 1929 r. w Inowrocławiu w rodzinie robotniczej.

Święcenia kapłańskie otrzymał w 1954 r. w Gnieźnie. W latach 1956—59 poświęcił się pracy wychowawczej wśród młodzieży i dzieci nieuleczalnie chorych w zakładach wychowawczych w Mielźnie i w Witkowie, a także działalność katechetyczną w Wągrowcu, Miasteczku Krajeńskim i Polskiej Wsi. W latach 1959—1964 odbył studia w Rzymie, gdzie uzyskał stopień naukowy doktora obojga praw (kanonicznego i cywilnego). Otrzymał również tytuł kapłana Jego Świątobliwości i adwokata Świętej Roty Rzymskiej (trybunału papieskiego do spraw małżeńskich). W latach 1964—1967 pełnił różne funkcje w kurii gnieźnieńskiej, a jednocześnie był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Od grudnia 1967 r. rozpoczął pracę w sekretariacie prymasa Polski. Pro-

Dokończenie na str. 2

Konflikt społeczny w Wałcu zakończony podpisaniem porozumienia

INFORMACJA WŁASNA

W Wałcu (województwo pilskie) doszło wczoraj do ostrego konfliktu społecznego. Powstał on na tle wcześniejszych zgłaszanych postulatów rozwiązania problemu miejsc w przedszkolach. Miejscowy NSZZ „Solidarność” wcześniej zgłaszał postulat w sprawie przekazywania na przedszkole budynki Komitetu Miejskiego PZPR.

W dniu 6 bm. w Urzędzie Miejskim rozpoczęły się negocjacje władz wojewódzkich i miejskich z delegacją NSZZ „Solidarność” w tej sprawie. Przedstawiciele władz proponowali inne rozwiązania narzucanego problemu wskazu-

jąc m. in. na możliwości przyspieszenia wznoszonego obecnie trzyoddziałowego przedszkola — także rozpoczęcia w przyszłym roku budowy kolejnego — czteroodziałowego obiektu tego typu. Stanowisko władz nie zostało zaakceptowane przez przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z Wałcu, do których w międzyczasie dołączyła trzyosobowa delegacja Zarządu Regionalnego „Solidarności” ze Szczecina. Spowodowało to dalsze zaostrzenie sytuacji.

W godzinach porannych w dniu wczorajszym delegacja „Solidarności” przedstawiła władzom żądanie natychmiastowego przekazania obiektu

Dokończenie na str. 2

ROZWAŻMY

Jaka praca — taka...?

Na pytanie: ile jest warta praca? — z pewnością usłyszy się odpowiedź, że zależy to od funkcji i stanowiska. Ale prawie każdy uważa, iż właśnie jego zajęcie oceniane jest, w stosunku do wysiłku, trudności, wykształcenia, stanowiska, odpowiedzialności, społecznego znaczenia i wyników — za nisko. I uzasadnia się to choćby — jeśli już brak innego argumentu — koniecznością odsiadywania w biurze tytułu do godziny, niemożnością wyjścia do kolejkarki (jeśli w ogóle jeszcze są przedsiębiorstwa, w których by tego nie praktykowano przy cichej akceptacji dyrektora, a poparcie związku zawodowego). Powołując się na przeświadczenie o ważności swej pracy.

Taka duma zawodowa jest zjawiskiem pozytywnym. Powiedzieliśmy, że nie ma złych zawodów, bywają tylko złe pracowników, a tych, niestety, można spotkać w każdym fachu i na każdym stanowisku. Bardzo też przypada mi do gustu list czytelniczki z pewnej wsi koło Kwidzina (Poznańskie) w sprawie fachu męża. „Obrońca” była zresztą bezasadna, bo nikt go nie atakował, a chodziło o sprawę następującą:

W terenowym wydaniu „Głosu” opublikowaliśmy list czytelniczki, który po daniu do publicznej wiadomości wysokości zarobków nie tylko ludzi na naj-

większych stanowiskach, lecz także „szarych” pracowników, uważał za przejaw demokracji. Taka jawność rozmiarów zarabków w społeczeństwie mitów i plotek, a jednocześnie każdy obywatel mógłby osądzić czy warto zostać ministrem. Mówi się np. o bardzo wysokich obecnych zarobkach kierowców autobusów, którzy otrzymują bez „nadgodzin” dwa razy tyle, ile inżynier, lub urzędnik o wieloletnim stażu. Ponieważ autor listu nadmieniał też, że w ogólnym przeświadczeniu bardzo dobrze zarabiają dziennikarze, wyjaśniliśmy w nawiasie, że publicysta w „Głosie” z 30-letnią praktyką ma 6 800 złotych pensji, w czym mieści się obowiązek dostarczenia do druku artykułów wartości 800 zł.

Wracam do pani, która stanęła w obronie zawodu męża. Otóż oburzyła ją porównywanie zarobków męża (różniły się o 15 000 zł, a nawet do 17 000 zł, ale przy wszystkich uciążliwościach zawodu kierowcy i nadgodzinach) z pensją „jakiegoś urzędnika”, jak to pogardliwie określano. Nie mając nic przeciw stawianiu na wysokim podium zawodu kierowcy, zapytał jednak należy, czy słusznie często stawiamy się, choćby we własnej opinii pomniejszając, a nieraz i ośmieszając, inne zawody? Przecież do brzy urzędnik pełni społecznie bardzo

użyteczną funkcję. Jeśli zaś źle pracuje, to jest tyle akurat wart, co marny minister lub kierowca, nie pilnujący rozkładu jazdy i zarabiający na potrójnie sprzedawanych biletach czy kiepski dziennikarz.

Nie znaczy to jednak, by w społecznym odczuciu kierowca powinien zarabiać tyle, ile minister, bo wówczas kandydatów na to stanowisko premier musiałby szukać zapewne długo i bezskutecznie. Inne bowiem kwalifikacje powinny być wymagane od człowieka kierującego samochodem, a inne od kierującego resortem. Inna też jest (a w każdym razie powinna być) skala odpowiedzialności dla obu tych funkcji.

Aby zostać nauczycielem w szkole średniej trzeba się najpierw samemu uczyć po szkole podstawowej około dziesięciu lat, podczas gdy do wykonywania zawodu kierowcy wystarczy odbyć kilkumiesięczny kurs. Nauczyciel zaś w gradacji uposażeń znalazł się daleko poza wieloma innymi zawodami.

Wydaje się więc, że jeśli mówimy o porządkowaniu gospodarki, to i trzeba by pomyśleć nad niektórymi wynagrodzeniami placowymi, by wartość pracy wyrażała się nie tylko jej wagą społeczną, lecz również znajdowała bardziej sprawiedliwe uzasadnienie finansowe. By pan, chodzący „z grzecznosci” zakładać w prywatnych mieszkaniach uszczelki, nie zdominował na stałe miesięcznych zarobków wysoko kwalifikowanego robotnika, zatrudnionego np. przy maszynach numery-

EDZISŁAW KANDZIORA

ODGŁOSY

Zygzaki

Poniedziałkowy telewizyjny „Teleskop” rozpoczął prezentowanie osób, kandydujących, w rozpoczętych wyborach, na stanowisko przewodniczącego Zarządu „Solidarności” regionu Wielkopolskiego. Jednego z występujących w programie spotkała kłasiwa uwaga, że „postępuje się starym językiem”, że „podobnie mówiono rok temu”.

Replika rozpoczętego była natychmiastowa: — Nie wszystko, co stare jest złe, a ponadto język polski jest jeden. — Te zwyciężają, nieefektowne słowa uważam za godne przytoczenia, zwłaszcza teraz, w dobie obliczonych na poklask wypowiedzi. Nie za cześć ludzi są dzisiaj skłonni mówić prosto, unikając zygzaków.

Niedawno celnie pisał o tym Andrzej K. Wróblewski w „Polityce”, zwracając uwagę, iż w toku niekończących się dyskusji daje o sobie znać miotanie się od ściany do ściany. Znany publicysta, oglądany także w „Okienku” „Teleskopu”, przypomniał jak to jedno plenum centralizowało a inne decentralizowało, jedno przyspieszało, a drugie hamowało. A wszystko to kosztowało nas bardzo wiele...

Teraz jakbyśmy nadal nie byli świadkami tamtych nauk: po okresie nie zmieniania niczego — chcemy zmieniać wszystko: po czasach, gdy rażącej miały tylko „góra” — skłonności ją przynawać włączanie „dół”. I AKW zamknął swe rozważania stwierdzeniem: od ściany do ściany, od tezy do antytezy — a czy nie czas wreszcie na syntezę?

Na kośćce z zygzakami i na pomiarkowanie — na pewno.

WIESŁAW PORZYCKI

Arcybiskup Józef Glemp prymasem Polski

Dokończenie ze str. 1
władze też wykłady z dziedziny prawa rzymskiego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Pełnił funkcję członka Komisji Episkopatu do Spraw Rewizji Praw Kanonicznych i Komisji do Spraw Instytucji Polskich w Rzymie.

Jest znawcą języka łacińskiego oraz języków nowożytnych: włoskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Działalność ks. arcybiskupa Józefa Głępa była wysoko ceniona przez zmarłego prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W marcu 1979 r. papież Jan Paweł II mianował go ordynariuszem archidiecezji warmińskiej z siedzibą w Olsztynie. Uroczystość sakry biskupiej miała miejsce 21 kwietnia 1979 r.

Komisja wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu powołała go w dniu 1. 04. br. na współprzewodniczącego zespołu roboczego do spraw legislacyjnych. (PAP)

Sprostowanie danych o wynikach badań NIK dla komisji KC PZPR

Opublikowana w „Głosie” (30. VI) informacja Polskiej Agencji Prasowej pt. „Komisja T. Grabskiego zakończyła działalność” wywołała duże zainteresowanie czytelników. Niektórzy z nich telefonicznie zgłaszali swoje uwagi w związku z niektórymi przytoczonymi liczbami, nie zgadzającymi się z danymi procentowymi. Redakcja „Głosu” interweniowała w tej sprawie w centrali PAP. Otrzymała ostatnio z agencji sprostowanie, publikujemy poniżej:

„W treści przekazanego 29 czerwca br. do PAP komunikatu z końcowego posiedzenia komisji, powołanej na X Plenum KC, znalazł się fragment z informacji

Omówienie komunikatu o XXXV Sesji RWPG

Rozwój socjalistycznej integracji gospodarczej

(PAP) W wyniku XXXV Sesji RWPG, która z udziałem delegacji państw członkowskich pod przewodnictwem premierów oraz wicepremierów Jugosławii i zaproszonych w charakterze obserwatorów delegacji Afganistanu, Angoli, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Laosu, Mozambiku i Etiopii obradowała w dniach 2-4 lipca br. w Sofii, zatwierdzono działalność Komitetu Wykonawczego Rady w dziedzinie realizacji kompleksowego programu oraz podpisano sześć porozumień, m. in. o wielostronnej współpracy w dziedzinie tworzenia jednolitej, zunifikowanej bazy wyrobów techniki elektronicznej dla aparatury radioelektronicznej, środków łączności i techniki obliczeniowej.

Uczestnicy sesji podkreślili jednomyślnie, że doświadczenie realizacji kompleksowego programu potwierdziło słuszność opracowanej przez partię komunistyczną i robotniczą skoordynowanej polityki zmierzającej do rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej oraz żywotność głównych zasad, celów, form i metod działalności RWPG. Realizacja postanowień programu podniosła współpracę krajów RWPG na jakościowo nowy poziom, pozwoliła wyrażniej nastawić ją na postęp techniczny, specjalizację i kooperację produkcji, na wspólne zagospodarowanie bogactw naturalnych.

Oceniając wysoko wyniki wykonania programu stwierdzono jednocześnie, że w toku realizacji ustalonych zadań nie zostały wykorzystane wszystkie istniejące możliwości oraz podkreślono, że przewidziane w tym dokumencie cele współpracy zachowują swą aktualność również na przyszłość.

W celu zwiększenia efektywności wzajemnej współpracy szefowie delegacji krajów RWPG opowiedzieli się za dalszym doskonaleniem form i metod współpracy, włącznie z wzmocnieniem wymiany doświadczeń w dziedzinie planowania i zarządzania gospodarką z uwzględnieniem możliwości zbliżenia struktur na rodowych mechanizmów gospodarczych — szerokim rozwojem bezpośrednich stosunków między ministerstwami, zjednoczeniami i przedsiębiorstwami uczestniczącymi we współpracy, a przede wszystkim w kooperacji, ze stworzeniem w niezbędnych ekonomii uzasadnionych wypadkach wspólnych organizacji gospodarczych oraz stosowania innych form jednoczenia wysiłków i środków bratnich krajów.

Wyrażono jednomyślnie poparcie krajów RWPG dla apelu Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów i narodów świata oraz dla innych inicjatyw bratnich krajów wymierzonych przeciwko wzmaganemu napięciu międzynarodowego,

mających na celu kontynuację odprężenia, położenie kresu wyścigowi zbrojeń i przejściu do rozbrojenia, przede wszystkim nuklearnego, wyeliminowanie groźby wojny światowej. Podkreślano, że nie wolno pominąć ani jednej istniejącej możliwości umocnienia pokoju i ogólnego bezpieczeństwa.

Doskonaląc i pogłębiając wzajemną współpracę, kraje RWPG niezmienne opowiadały się za rozwojem równoprawnej, wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej z innymi państwami socjalistycznymi, z krajami rozwijającymi się i kapitalistycznymi, aktywnie uczestniczącą w międzynarodowym podziale pracy. Zgodnie ze swą pokojową polityką zagraniczną konsekwentnie popierają walkę o przebudowę międzynarodowych stosunków ekonomicznych na demokratycznych i sprawiedliwych zasadach, o ustanowienie nowego międzynarodowego ładu gospodarczego.

Kierując się zasadami pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych szefowie delegacji krajów RWPG potwierdzili gotowość rozwijania stabilnych stosunków gospodarczych i naukowo — technicznych z krajami kapitalistycznymi na zasadach niedyskryminacji, przestrzegania przyjętych zobowiązań równości praw i wzajemnych korzyści.

W Lesznie — spotkanie z A. Szyszką

Dyskusja winna zaowocować mądrymi decyzjami Zjazdu

INFORMACJA WŁASNA

Dyskusja przedjazdowa, poprzedzająca IX Nadzwyczajny Zjazd partii winna zaowocować mądrymi decyzjami najwyższej władzy partyjnej, winna ona również znaleźć odzwierciedlenie w decyzjach rządowych — stwierdził jeden z uczestników wczorajszego otwartego zebrania partyjnego w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji, w Lesznie, w którym uczestniczył przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Łączności Albin Szyszka, jednocześnie delegat na IX Zjazd PZPR z wyboru leszczyńskiej, wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Na wstępie Albin Szyszka podzielił się uwagami o przebiegu i postanowieniach niedawnego Zjazdu ZZPL. Przedstawił szereg zdobyczy socjalnych wynegocjowanych przez związek w rozmowach z resortem łączności. Stwierdził również, że obecna sytuacja gospodarki kraju nie pozwala na forsowanie podwyżek płac. Ich raptowna podwyżka może doprowadzić do galopującej inflacji obrócić się przeciwko masom pracującym. Związki zawodowe muszą natomiast przygotować się do dyskusji nad generalną reformą systemu płac.

Trzeba się liczyć z przejściem

wym spadkiem realnych dochodów ludności. W tej sytuacji szczególnej wagi nabiera sprawa rekompensat. Związki nie mogą się zgodzić — podkreślił — A. Szyszka nawiązując do konieczności przemieszczenia siły roboczej — na stworzenie rezerwowego bezrobocia. Każdego pracownika trzeba wykorzystywać.

Pod adresem A. Szyski skierowano wiele pytań dotyczących demokracji socjalistycznej, życia wewnątrzpartyjnego, sierpniowego plenum CRZZ, współpracy różnych nurtów ruchu związkowego, projektowanego systemu rent i emerytur, stosunku związków branżowych do strajku. Odpowiadając na pytania — A. Szyszka stwierdził m. in., że związki zawodowe powinny przede wszystkim zajmować się obroną interesów pracowników. Nie koliduje to w żadnym razie z realizacją linii partii. Ruch branżowy nie odcina się od partii. Razem z nią, nie rezygnując z niezależności, zmierzać będzie do realizacji służących celów polityki społecznej. Opowiedział się również za współpracą wszystkich związków zawodowych. Jedności działania nie da się bowiem uniknąć. Podkreślił jednocześnie, iż pluralizm związkowy, prawo wyboru przynależności związkowej jest gwarancją demokracji.

(ar)

Harcerska akcja letnia w pełni

(PAP) Harcerska akcja letnia w pełni. Na obozy i kolonie wyjechało już ok. 100 000 dziewcząt i chłopców. Ponad 150 000 harcerzy bierze natomiast udział w akcji nieobozowej.

„HAL-81” jest — zgodnie z wnioskami zgłaszanymi na VII Zjeździe ZMP — nieco inna niż w latach ubiegłych. Zrezygnowano z kilku ogólnopolskich przedsięwzięć, m. in. operacji „Azymut Huta „Katowice”, spływu „Wiślane wici”, międzynarodowego obozu „Malta”, zlotu sztandarowego. Istotne, programowe novum stanowi centralna akcja szkoleniowa drużynowych drużyn starszoharcerskich, która rozpocznie się pod koniec lipca na terenie woj. piotrkowskiego. Wprowadzono zasadę pełnej dobrowolności uczestnictwa drużyn, hufców i szczepli w akcjach centralnych i chorągwiowych. W istotny sposób zmodyfikowano program harcerskiego wypożycznika.

Papież powołał radę kardynałów

(PAP) Papież Jan Paweł II powołał radę z 15 kardynałów, która ma się zająć zbadaniem problemów organizacji i finansów Watykanu. Rzecznik Watykanu poinformował w poniedziałek, że papież powołał radę, operującą na sugestii z jakimi wystąpili kardynałowie na nadzwyczajnej konferencji w listopadzie 1979 r. Deficyt budżetowy, Stolicy Apostolskiej za rok 1979 wyniósł ponad 20 mln dolarów i przypuszcza się, że w roku 1980 jest on jeszcze większy. Dotychczas nie ma dokładnych danych na temat ubiegłego rocznego budżetu.

Ogłoszone przez Watykan oświadczenie stwierdza, że powołana obecnie rada będzie reprezentowała cały Kościół katolicki, będzie też ściśle współpracowała z Kurią Rzymską, a szczególnie z watykańską Prefekturą do Spraw Ekonomicznych.

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1
rozpoczął w 1974 r. w Poznańskiej Fabryce Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego, najpierw jako uczeń, a następnie ślusarz. W 1976 r. ukończył Wyższą Szkołę Nauk Społecznych. Potem pracował w KW PZPR w Poznaniu jako instruktor, zaś w latach 1977 — 1979 był sekretarzem Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu. Od września 1979 r. jest I sekretarzem KW PZPR w Luboniu.

BRONISŁAW STĘPŁOWSKI urodził się w 1948 r. w Moezynie (Częstochowski). Ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Poznaniu w 1965 r., rozpoczynając pracę naukową w tej uczelni, gdzie — mając stopień doktora — pracuje jako adiunkt. Od listopada ubiegłego roku jest I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w Akademii Ekonomicznej. (ar)

Niepokojący stan kultury

Dokończenie ze str. 1

dane dotychczas 35 spraw, które wykazały szereg nieprawidłowości w zakresie finansowania różnych budów, myślistwa, wydatków, zaniedbania faktur na remonty, meble, nieprzeglądanie i sprzedaż telewizorów kolorowych itp. Nadto radni przyjęli rezolucję Bogdana Tobiły ze stanowiska wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Społecznej. Zgłoszono także szereg interpelacji i wniosków radnych WRN. Wojewoda pilski — Mieczysław Lepczyński poinformował zebranych o konflikcie jaki ma miejsce w Wałczu, (wis)

Konflikt społeczny w Wałczu zakończony podpisaniem porozumienia

Dokończenie ze str. 1

KM PZPR. Treść tego dokumentu została rozpowszechniona na terenie zakładów pracy Piły oraz na ulicach miasta przy pomocy radiofonizowanego samochodu. Równocześnie w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja grupa osób rozpoczęła głodówkę protestacyjną. Pod gmachem Urzędu Miejskiego zbierały się od jakiegoś czasu grupy ludzi.

Zadanie to odrzucił uczestniczący w negocjacjach przedstawięł władz, a sekretariat KW PZPR w Pile podjął decyzję o nieprzekazywaniu obiektu na żądany cel wychodzący z założenia, że stanowi on własność partii i jak wykazały przeprowadzone ekspertyzy nie nadaje się na przedszkole.

W związku z zaistniałą sytuacją wojewoda pilski wystosował do przewodniczącego Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” — Lecha Wałęsy telex z opisem bieżącej sytuacji i przebiegu konfliktu w Wałczu. W odpowiedzi na to jak poinformował wojewoda — Mieczysław Lepczyński KKK zadecydowała o natychmiastowym wyłączeniu z ne-

gociacji przedstawicieli ZR NSZZ „Solidarność” ze Szczecina. Z ramienia KKK pełnomocnictwa otrzymał przewodniczący Komisji Interwencyjnej KKK, przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” region województwa pilskiego — Miłogusz Naszkowski.

Konflikt w Wałczu zakończył się. Po przybyciu przedstawicieli KKK — Eligiusza Naszkowskiego i przeprowadzonej rozmowy telefonicznej delegacji wałeckiej „Solidarność” z przewodniczącym KKK — Lechem Wałęsą wycofano żądania przekazania budynku KM PZPR na cele społeczne. W wyniku dalszych negocjacji zawarto porozumienie, na mocy którego władze terenowe i wojewódzkie zobowiązane zostały do dnia 1 października br. do przekazania pomieszczeń na 250 miejsc przedszkolnych. Miejsca te wygospodarowane zostaną w nowo budowanym przedszkolu, pomieszczeniach po bibliotece pedagogicznej (przeniesiona będzie do innego lokalu) oraz w dwóch willach wybudowanych i wyremontowanych niezgodnie z przepisami przez Kombinat PGR Różewo dla kadry kierowniczej. (wis)

Nowe kościoły w Kaliszu i Koninie

INFORMACJA WŁASNA

Niedawno Urząd Wojewódzki w Kaliszu wydał decyzję zezwalającą na rozpoczęcie budowy trzeciego w ostatnim okresie kościoła, w tym już 100 000 miejsc. Jeden z nich służy wiernym, a budowa drugiego dobiega końca.

Również władze administracyjne w Koninie wydały zezwolenie na wybudowanie kościoła w parafii pod wezwaniem św. Teresy. Zastąpi on starą kaplicę, gdzie obecnie odprawiane są nabożeństwa. Niedawno też w Koninie oddano do użytku wiernym nowy kościół pod wezwaniem Maksymiliana Kolbe. (che)

Zjazd Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”

(PAP) W dniach 4-5 bm. odbył się w Olsztynie zjazd Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”. Jak poinformowała PAP Biuro Prasowe Zjazdu, wybrano 96-osobową Radę Naczelą. Jej przewodniczącym został Bohdan Poręba — przewodniczący, prof. Roman Moraczewski, Władysław Tyrliński, Kazimierz Kretowicz, Stanisław Stemplewski — wiceprzewodniczący; Zenon Łobacz — sekretarz, Jan Polaziński — członek, Prezesem 31-osobowego Zarządu Krajowego został Zdzisław Ciesiołkiewicz a wiceprezesami: doc. Ignacy Łakomiec, Ignacy Kim-

szal, sekretarzem generalnym został Kazimierz Cwojdan, sekretarzami — Roman Dudziński i dr inż. Janusz Krzyczyński, skarbnikiem — Jerzy Włodarski.

Zjazd wysłuchał referatu sprawozdawczego grupy inicjatywnej i Krajowego Komitetu Organizacyjnego oraz referatu programowego, który wygłosił przewodniczący Bohdan Poręba. Jako hymn zjednoczenia przyjęto „Rotę”.

Postanowiono, że druga część zjazdu odbędzie się 1 sierpnia w rocznicę Powstania Warszawskiego.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 28 do plus 25 stopni, minimalna od plus 9 do plus 12 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 25 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 28 stopni, w Lesznie plus 24 stopnie, w Pile plus 26 stopni; ciśnienie 1010 hPa czyli 760 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski. P-18

W żniwny czas

Nim z rzepaku będzie olej

Na drzwiach kartka: „Interesantów przyjmuje się od 8-10”. Widać jednak, że nikt nie zwraca na nią uwagi, bo próg biura Zakładów Usług Mechanizacyjnych i Transportu Rolniczego SKR w Opalenicy stał się dla kogoś przekraczającym, mimo że wyznaczony czas minął. Do siedzącego za biurkiem ciemnowłosego, ogorzałego mężczyzny jedni mówią „szefie”, drudzy „panie kierowniku”, niektórzy po prostu — Heniu. A wszyscy mają ważną niecierpliwą sprawę. Trzeba zacząć kosić rzepak i jęczmień a tu namnożyło się stonki na ziemniakach, mszyce na burakach, na łakach zaś pozostało jeszcze siano do zwieźienia.

Siedzę po drugiej stronie biurka i czekam na chwilę spokojnej rozmowy z Henrykiem Garczarek, który właśnie jest od tego, żeby mu głowę tymi sprawami zaważać; tylko że w określonych godzinach, bo ma jeszcze wiele innych rzeczy do załatwienia. Garczarek jest gospodarzem tej bazy i delegatem na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Żniwa i zjazd zbiegają się w czasie, trzeba umieć wszystko pogodzić, wypełnić sumiennie obie role, które mu powierzono.

Chcę się dowiedzieć, jak przygotowali się tu ludzie do żniw, czego rolnicy mogą oczekiwać od zakładu usług; czy starczy „zmechanizowanego sprzętu, i z innej beczki: jakie sprawy swoich wyborców chciałby przenieść delegat na niedaleki zjazd? Co można ich zdaniem zmienić czy poprawić w gospodarowaniu, żeby rolnicy — jak deklarują — mogli sami wyżywić naród? Pytania cisną się na usta, na razie jednak muszę wtopić się w tę roboczą, przedziwną atmosferę, przeżywać wraz z ludźmi ich codzienne problemy. Na biurku co chwila dzwoni telefon, brzęczy radio telefon.

— Halo! Zero zero! Panie Kaziu, czy na magazynach mamy bagnetę do „Vistul”? Potrzebuje ich rolnik z Wojnowic...

W drzwiach staje młody meżczyzna, Maciej Kornasz z Łączycy.

— Słuchaj, mnie się szykuje na sobotę orka. Zakontraktowana pietruszka nie weszła. Takie nasiona dostałem z Centrali Nasiennej...

— No, widzi pani, — zwraca się do mnie Henryk Garczarek. — Już minęła godzina przyjęcia a interesantów pełno. Moim zadaniem powinno być teraz kontrolowanie kierow-

ców w terenie i sprawdzanie jakości wykonanych usług, a ja nie mogę oderwać się od biurka. Mamy początek lipca, małe żniwa dopiero się zaczynają. We wsiach Porąbny, Jastrzębniki, Łęczyce, Rudniki jest do skoszenia naszym sprzętem 37 hektarów rzepaku i 15 jęczmienia ozimego. Gorzej będzie z dużymi żniwami, w czasie których musimy skosić ponad 900 hektarów zbóż. Około 20 lipca mają wyjść w pola kosiarki, dwa dni potem ruszą kombajny. W tym roku dostaliśmy dodatkowo jednego „Bizona”, ale tak w ogóle to ze sprzętem nie jest różowo. Za mało go, do starego brakuje części zamiennych.

Jakby na potwierdzenie tych słów odzywa się głos w radio telefonie:

— Tu 101. Uruchamiamy „Bizona” i okazuje się, że olej przecieka. Uszczelka nawalona. Czy jechać po nią do Lwówka?

Henryk Garczarek wydaje słowne dyspozycje i próbuje kontynuować rozpoczętą ze mną rozmowę.

— W miarę możliwości staramy się sami usuwać awarie. Mechanik gwarancyjny z POM Lwówek garażuje w Opalenicy, jest pod ręką. Ale nie wszystko możemy zrobić w naszych prymitywnych warsztatach. Nowe są w budowie, ale kiedy będą gotowe? Prawdziwy kłopot mamy z kosiarkami. Były cztery lecz teraz z dwóch zepsutych robi mi jedną sprawna. Mamy też NRD-owską kosiarkę samobieżną; od marca stoi we Lwówku nie naprawiona, bo nie ma jak. Dopiero teraz na ostatnich targach poznańskich wytargowaliśmy trochę części. Niektórych maszyn to po prostu nie opłaca się naprawiać. Na przykład nowy „Orkan” do zbioru zielonek kosztuje 56 000 złotych, a za naprawę starego zapłacilibyśmy 60 000. Ale co zrobić, jak nowego nie dostaniemy?

W drzwiach staje traktorzysta.

— Dobrze, że jesteś. Pojedziesz do Rudnik zwozić siano. Do Baraniewskiego.

— Jak przejadę? Po tych deszczach ugrzęźnę traktorem!

— Masz oczy i ty nim kierujesz a nie traktor tobą. Do widzenia.

Wychodzący mija się w drzwiach z Lechem Przybylskim z Rudnik.

— Chciałbym, żebyście przyjechali opryskać ziemniaki, bo stonka je żęże.

— Człowieku, dlaczego tak późno z tym przychodzisz? Chłopaki posiebrali rano za-

mówienia, aparaty, beczki i dawno pojechali opryskać. Może spotkasz ich przy strumyku, to powiedz Pigli, że każem zrobić i u was. Co, kartkę dać, bo nie usłuchają? Dobrze.



Jak ja mogę wydestać się z biura na pole — zastanawia się Henryk Garczarek (z prawej) szef Zakładu Usług Mechanizacyjnych i Transportu Rolniczego w Opalenicy, delegat na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR — jeżeli drzwi nie zamykają się od interesantów.

Fot. „Głos” — R. Królak

Znowu kolejny petent. — Słucham, panie Szulcu. Bielenie obory, świniami i kurkami? Nie mamy wapna. W zeszłym roku dostaliśmy z mleczarni w Nowym Tomyślu około 2 ton, w tym — tylko 500 kilo.

— A jak bym się postarał o własne?

— Jak skończymy dzisiaj stonkę, będzie trochę luzu to można pobielić. Ale czasu mało, bo wnet zaczynamy kosić rzepak i jęczmień.

Właśnie w sprawie rzepaku przyszedł umawiać się Marian Stefański z Rudnik a w sprawie jęczmienia Romuald Ranke z tejże wsi. Żeby ekipa przyjechała sieć jeszcze w sobotę i zaraz po tym wykonała głęboką orkę. Pod poplon na zieloną paszę dla bydła. I żeby zaraz jęczmień skłonię sprawować. Za mokra? Za dwa dni, jak nie będzie padać, to wyschnie.

Żeby teraz nie padało, bo od tego wiele zależy. Na razie zboża są ładne, a rzepak tak gęsty i puszysty, że jak się wrzuci 20-złotówkę to się zatrzyma na liściach. Wszyscy czekają na ten rzepak; żeby go było jak najwięcej: na olej, na margarynę, na paszę. W pierwszych dniach lipca już go się obkaszka, a gdzieś tam spotyka się także lany żłtego rzepaku do dwufazowego zbioru. Najpierw wyschnie, potem się będzie młócić.

A na biurku szefa znowu dzwoni telefon. Kosiarka samobieżna miała być gotowa

na czwartek, a we Lwówku mówią, że przekażą ją dopiero we wtorek następnego tygodnia. W Gorzowie nie dostali części.

— Co nam po maszynie po żniwach! — krzyczy Garczarek. — Zamówienia przyjęte, harmonogramy wyznaczone. Mieliśmy zaczynać w sobotę, a tu nie wiadomo czy uda się we wtorek. Ale ruszamy z tym sprzętem, co mamy. Musimy szybko uporać się z małymi żniwami. A zjazd to tak wypadł między małymi a dużymi.

Jakie ma być postępowanie karne

Temida także w roli prokuratora?

Milicja ma prawo zatrzymać na 48 godzin osobę, którą podejrzewa o popełnienie przestępstwa. Jeśli podejrzenie jest słuszne, to — jak się mówi — nie ma sprawy. Zażądajmy jednak, że nastąpiła pomyłka: zamiast sprawy przestępstwa pod kluczem znalazł się niewinny człowiek. Bywa, że kilka a nawet kilkanaście godzin czeka on daremnie na wyjaśnienie czym się kierowano pozbawiając go wolności. Nie wiedząc zaś tego, może się bronić tylko tak: „panowie, uwierzcie mi, że jestem niewinny”. Takie „argumenty” o czywiście nie przekonują. Zwłaszcza tych, którzy dokonali za trzymania. A przecież tylko do nich — do milicjantów ofiarą pomyłki może się zwracać, dopóki jest zatrzymany. Także wtedy, gdy już wie, jak oni ten fakt uzasadniają...

Czy można poprawić sytuację osoby niesłusznie zatrzymanej, skrócić czas jej oczekiwania na odzyskanie wolności? Prawnicy z „Solidarności” i wspólnie działający z nimi prof. dr hab. Alfred Kaftal (Uniwersytet Warszawski) autor projektu zmian w Kodeksie Postępowania Karnego (KPK) sądzą, że można, jeżeli w tym akcie prawnym znajdują się (i będą przestrzegane) dwa przepisy:

• „Milicja Obywatelska wydaje postanowienie o zatrzymaniu, które doręcza się niezwłocznie wraz z uzasadnieniem osobie zatrzymanej”.

• „Na decyzję o zatrzymaniu służy zażalenie do sądu śledczego” (podkr. red.)

Oba te przepisy są zrozumiałe, z wyjątkiem określenia „sędzia śledczy”, ponieważ taka instytucja od dawna u nas nie istnieje. „Solidarność” chce ją jednak przywrócić i uczynić instrumentem kontroli postępowania przygotowawczego (czyli śledztwa i dochodzeń). Proponuje więc, by sędzią śledczym, bezpośrednio lub pośrednio nadzorował wszelkie decyzje podejmowane w postępowaniu przygotowawczym, był jedynym organem, uprawnionym do wykonywania niektórych czynności postępowania przygotowawczego (miałby on — zamiast prokuratora — stosować areszt tymczasowy, wydawać postanowienia o wszczęciu śledztwa oraz o warunkowym umorzeniu postępowania przygotowawczego) był też organem weryfikującym dowody. Ścisłej mówiąc na rozprawie sądowej mogłyby być wykorzystane

stywane jedynie te dowody zebrane w postępowaniu przygotowawczym, które — jak określają prawnicy — przeprowadził sędzia śledczy.

Omawiany projekt nowelizacji KPK został niedawno zaprezentowany na spotkaniu członków Klubu Publicystów Społeczno-Prawnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Tamże członkowie komisji ministerialnej prof. dr hab. Marian Cieślak (Uniwersytet Gdański) przedstawił niektóre kierunki jej prac (mają być zakończone w połowie lipca), również nad nowelizacją KPK. Jest już prawie pewne, że komisja zaproponuje, by nie prokurator lecz sąd stosował areszt tymczasowy. W poszukiwaniu nowych rozwiązań „Solidarność” i resorty wspólne jest dążenie właśnie do znacznego udziału Temidy w postępowaniu przygotowawczym. Jednakże Temida oznacza tu dla komisji ministerialnej sąd (zespół orzekający), podczas gdy dla „Solidarności” — sędzię śledczego (sędziego wyznaczonego na pewien okres do wykonywania czynności śledczych), którego decyzje będą kontrolowane jeszcze przez sąd. Przykład: decyzje sędziego śledczego dotyczące zastosowania środków przymusu, m. in. aresztu tymczasowego, mogą być zaskarżone do wyższych instancji, włącznie z Sądem Najwyższym.

Projekt, którego autorem jest prof. A. Kaftal, w postępowaniu przygotowawczym rozróżnia śledztwo prowadzone przez sędziego śledczego (w sprawach o przestępstwa zagrożone karą od 5 lat pozbawienia wolności oraz popełnione z pobudek politycznych) oraz dochodzenie zwykłe i uproszczone, które prowadzi prokurator. Ten ostatni może zlecić milicji prowadzenie postępowania uproszczonego. Niezależnie jednak od tego, z jakim organem będzie miał do czynienia obywatel, powinien się zwiększyć możliwości jego obrony. Jest to jedno z podstawowych założeń nowelizacji KPK, które znajduje wyraz w wielu rozwiązaniach szczegółowych.

Należy do nich zasada: osoba tymczasowo aresztowana nie może być pozbawiona możliwości porozumienia się ze swoim obrońcą. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach takie porozumienie może odroczyć (na 14 dni) najbliższy sąd rejonowy.

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ LUCZAK

CZARNO BIAŁYM NA

Mieliśmy w kraju wielkie inwestycje, duże ambicje i programy. Niewiele z tego wynikało bo zapomnieliśmy, lub nas odzwyczajono od tej prawdy, że wielkie rodzi się z małego. A my małymi nie chcieliśmy być. Jeżeli zostać dyrektorem przedsiębiorstwa, to najlepiej od razu kombinatu, jeśli szpitala to pod szyldem Zespołu Opieki Zdrowotnej, a przedszkola — to noszącego dumną nazwę Ośrodka Wychowania Przedszkolnego.

Teraz zapanowało ezekanie na reformę gospodarczą. Oczywiście — wielką, bo „małą reformę” już w pierwszym miesiącu zgąszone pod hasłem: jakże „wielką gospodarke” ma uzdrawiać „mała reforma”. Pod adresem rządu skierowano grad oskarżeń. Nic to, że w tejże Uchwale nr 118 znalazło się wiele rzeczy słusznych, które dostrzegła część dyrektorów, widząc dla siebie szansę na samodzielność i operatywność, ponieważ reszta uczepiła się minusów i „położyła” wstęp do reformy.

Minęło pół roku i wszyscy czekają na „wielką reformę”, która ma być zbawieniem, a wydaje mi się, że spowoduje rozczarowanie, bo jej nie udziwnimy. Przyzywaczami do rzeczy wielkich — na ogół w słowach, hasłach i programach — nie zwracamy uwagi na rzeczy drobne, codzienne i przyziemne. A właśnie z takich drobiazgów musi składać się „wielka reforma”, jeśli rozpiszemy ją na głosy, czyli ręce i głowy każdego zatrudnionego w kraju. Powtarzam — każdego, a nie tylko premiera, wicepremierów, ministrów i dyrektorów zjednoczeń oraz przedsiębiorstw. Tymczasem na zebraniach i konferencjach słyszę słowa „trzeba być”, „należyć”, „postuluje się”, ale nigdy: że „postanowiono, a odpowiedzialnym czyni się...”

Dlatego nie dziwię się, że dopiero Rada Ministrów musiała zabrać się za sprawę mleka i wskazać jednostkę (choć jeszcze nie osobę!) odpowiedzialną za ten skandal, który o mało co nie doprowadziłby do kolejnej kartki, tym razem na literę czy pół litra mleka, bo takie wysuwano już propozycje, domagając się od rządu decyzji akceptującej pomysł. Najpierw mówiono o braku mleka, później butelek, potem

transporterów, a powód był — i jest — jeden: niedowład organizacyjny i lekceważenie drobiazgów. Obawiam się bowiem, że gdyby za sprawą czarodziejskiej różdżki były sprawne mleczarnie, samochody, pasza dla bydła, butelki i konwie, to i tak nie moglibyśmy marzyć o codziennej butelce świeżego mleka przed drzwiami mieszkań. Wszystko jest bowiem w rękach nie ministra, ale kierowcy samochodu i roznościela. Jeden nie przyjdzie na nocną zmianę, a drugi nad rozniesienie mleka i usatysfakcjonowanie klientów przedkłada zdobycie rano gazety i paczki papierosów. Oczywiście, ten kto rozwozi gazety czy produkuje papierosy kłnie od rana, że przed pracą nie mógł wypić szklanki mleka.

Nie ma rozwiązań spraw wielkich bez rozwiązania problemów małych. A na tych małych potykamy się co rusz, i to wcale nie z winy rządu, czy partii lub — jak niektórzy

Nieudolność w drobiazgach

by chcieli „Solidarności”. Potykamy się z własnej winy — urzędnika i sprzączki, konwojenta i agenta, mistrza i dyrektora. Małe problemy urastają do niebotycznych rozmiarów, bo wszystko ma załatwić „góra”, a konkretnie premier — dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa, któremu na imię Polska.

A tymczasem są tysiące spraw, do których nie potrzeba matury czy wyższych studiów. Ale konieczne jest spełnienie tego, co zapisano w obowiązkach służbowych każdego zatrudnionego, co podsuwają rozsądek, gospodarski rachunek i logika. Tego, co by zrobił każdy z nas, gdyby ten sklep, urząd, placówka usługowa czy przedsiębiorstwo było jego, a pieniądze, które straci lub zarobi, związane były z jego portfelem.

Nieudolność w drobiazgach obserwujemy na każdym kroku. Oto akcje „Lektury z makulatury” położyły nie ministerstwo, ale ci dyrektorzy przedsiębiorstw i agenci punktów skupu, którzy robili wszystko by w wolną sobotę jak naj-

szybciej skończyć skup makulatury, więc pobrali w dyrekcyjach po 10—12 talonów, aby się nie przemęczyć. Gdy jednak na poznańskim Osiedlu Czecha agentkę wsadzano do samochodu i zawieziono do dyrektora, bez trudu uzyskała następnych 50 talonów, które tam spokojnie leżały. Otrzymała dzięki temu co najmniej pół tony makulatury, nie wspominając o zadowoleniu tych, którzy zdobyli talon na dzieła Mickiewicza.

Coraz bardziej nieudolna jest też sprzedaż książek szkolnych. Nie mogę zrozumieć tego, że w dobie komputerów i kalkulatorów coraz trudniej jest zsumować podręczniki nowe i używane, podzielić przez liczbę uczniów i przed nowym rokiem przedstawić sytuację, a następnie zapewnić uczniom podręcznik w szkole, do której uczęszczają, jak to bywało 20 lat temu, gdy sam zmagam się z abecadłem w wiejskiej szkółce. To jednak widocznie byłoby za proste, więc szkoły wydają jakieś talony bez pokrycia, co wychodzi na jaw po parokrotnej wizycie rodziców na przykład w punkcie sprzedaży na poznańskich Ratajach. Ludzie się denerwują i rewanżują tym samym w swojej pracy.

Powstaje stan anarchii, którą sami wytwarzamy, choć wskazujący palec kierujemy w górę.

Codziennie widzimy ten las palców i głów skierowanych w sufit, które mają usprawiedliwić balagan, nieodpowiedzialność, niekompetencję, tchórzliwość i lenistwo. Wciąż czekamy na „wielkie” zadania i poręczające problemy oraz generalne zmiany, do których jednak nie jesteśmy przygotowani. Dlatego, jeśli miałbym powiedzieć w czym widzę największe niebezpieczeństwo dla reformy gospodarki, to wskazałbym właśnie na brak odpowiedzialności za to co się wykonuje, bez względu na stanowisko. Bo od decyzji ministra zależy los i samopoczucie sprzączki czy referenta, ale oż znaczy minister bez mądrego referenta i sprzączki, która przetrze biurko czy wypierze firanki? Dlatego odpowiedzialności musimy uczyć się wszyscy, by reforma gospodarki nie była naszą kolejną przegraną szansą. Ale naukę trzeba zaczynać właśnie od codziennych drobiazgów. To jedyna droga do tego, by nieudolność udało się przekształcić w po prostu niezbędny nam mistrzowski kunszt.

JANUSZ BEKAS

Znowu kłopoty z wozem węgla

Kopalniom brakuje węglarek

(PAP) Do zaostreżającego się deficytu węgla w kraju doszedł ostatnio jeszcze jeden, nienowoczesny problem. Chodzi o szybki załadunek i transport węgla do odbiorców krajowych i na eksport. Kopalniom coraz częściej brakuje wagonów do załadunku swojego urobku. Deficyt węglarek pogłębia się. Brak jest skutecznych działań w tym kierunku. Węglarek nie starcza zwłaszcza w ostatnie roboty dni tygodnia: w czwartki i piątki, a ostatnio nawet w środy. Są nawet dni, że niektóre kopalnie nie mają do załadunku ani jednej pustej węglarki. Część węgla składowana jest na zwalę, co wpływa na pogorszenie jakości, podraża koszty wydobycia, a przede wszystkim wydłuża czas transportu paliwa do odbiorców.

Jak informuje centrala zbytu węgla, w czerwcu br. kolejnie dostarczyła węglarek pod załadunek prawie 321 000 ton węgla, a już w pierwszych czterech dniach lipca zabrakło

im do załadunku ok. 130 000 ton tego paliwa. Z danych uzyskanych w Śląskiej DOKP wynika, że jedną z przyczyn braku węglarek w kopalniach jest nierytmiczny ich spływ na Śląsk z innych okręgów. W czerwcu nie dotarło tu w terminie ponad 29 000 pustych wagonów. Wszystkie dyrekcje kolej, z wyjątkiem Centralnej DOKP nie wywiązują się w terminie ze zwrotu węglarek do woj. katowickiego.

Cały kraj czeka na węgiel. Górniczy pracują dobrze, wydobywając średnio w dni robocze ponad 610 000 ton paliwa. Trzeba im maksymalnie pomóc, aby węgiel docierał sprawnie i szybko wszędzie tam gdzie jest pilnie potrzebny. Kolej musi dokończyć wszelkich starań i podjąć takie działania organizacyjne i techniczne, aby wagony pod załadunek węgla spływały do kopalń na czas i w odpowiedniej liczbie. Od klientów natomiast żądać trzeba stanowczo szybszego rozładunku wagonów i terminowego ich zwrotu.

Na Śląsku — zatrute warzywa

(PAP) Substancje toksyczne, emitowane w znacznych ilościach przez zakłady przemysłowe na Śląsku i w Zagłębiu, przenikają na trwałe do gleby. Rośliny uprawiane w pobliżu hut i fabryk są więc szkodliwe dla zdrowia konsumentów.

W ubr. urząd wojewódzki w Katowicach podjął prace nad ustaleniem dokładnej „mapy” skażenia tutejszych gleb, aby określić kryteria rozmieszczenia produkcji roślinnej. Przebadano już np. przeszło 40 kompleksów ogrodów działkowych (na ogólną liczbę ponad 400). Wnioski są alarmujące.

Badane warzywa wykazywały wielokrotnie wyższą od dopuszczalnej zawartość metali ciężkich.

Potrzebny jest — stwierdzono — zorganizowany nadzór nad ogrodami działkowymi na Śląsku. Trzeba rozwinąć wśród działkowców poradnictwo aby uprawiali te rodzaje warzyw, które są bardziej „odporne” na skażenie. A ogródki zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów emitujących te szkodliwe substancje albo na terenach, gdzie zwalowane były odpady produkcyjne — lepiej zamienić na zielone i kwietnik.

Wizyta Carringtona w Rzymie

(PAP) W Rzymie zatrzymał się w poniedziałek, powracający z Moskwy, brytyjski minister spraw zagranicznych lord Carrington. Podczas kilku godzinnego pobytu w stolicy Włoch Carrington spotkał się z włoskim ministrem spraw zagranicznych Emilio Colombo.

Nie podano tematyki rozmów, jednak jak się podkreśla nad Tybrem, wizyta Carringtona miała raczej charakter kurtuazyjny i jej zadaniem było naprawienie źle przyjętego go w Rzymie pominięcia

Włoch w londyńskim spotkaniu poprzedzającym rozmowy Carrington — Gromyko w Moskwie.

W spotkaniu tym wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, RFN i Francji. Nie chcąc doprowadzić do dalszych zażądań między Włochami a „wielką trójką” w EWG, brytyjski minister zdecydował się w ostatniej chwili, jak informują światowe agencje, na zmianę programu podróży i krótką wizytę we Włoszech.

Temida także w roli prokuratora?

Dokończenie ze str. 3

Ten, kto przesłuchuje oskarżonego — stanowi projekt — musi go powiadomić o prawie odmowy składania wyjaśnień. Jeśli tego nie uczyni — przesłuchanie jest nieważne.

Kolejna propozycja, to korekta dotychczasowego rozwiązania, według którego nie był wyznaczony udział obrońcy oskarżonego w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Najwyższym. Tymczasem rozważane tam problemy prawne są często tak skomplikowane, że wręcz nakazują, by uczestniczył w ich omawianiu adwokat i tak też stanowi projekt.

Nie ma w KPK również takiego przepisu — myślę, że bardzo potrzebnego:

„Nie wolno w celu uzyskania zeznań lub oświadczeń używać nieprzewidywanych w ustawie środków przymusowych, jak również bezprawnych: groźby, obietnicy, podstępnych; nie wolno też w tym celu działać na stan psychiczny przez stosowanie środków truwających lub utrudniających możliwość swobodnego wyrażenia woli”.

Kontynuacja tego przepisu jest następująca:

„Pytania podsuwające treść odpowiedzi nie są dozwolone”.

Projekt próbuje także uregulować kwestię podśledztwa telefonicznego, o którym w KPK nie ma nawet wzmianki. Przyjmuje realistycznie, że praktyki tej nie da się uniknąć, ale może ona być stosowana wyłącznie na podstawie polecenia sędziego śledczego i to w związku z toczącym się postępowaniem karnym.

Przykładowo wymienione tu propozycje zmian w KPK nie zrodziły się wyłącznie z krytycznej analizy stosowania prawa w minionym dziesięcioleciu. Sporo owych propozycji naukowcy zgłaszali przed rokiem 1969, a nawet przed 1952, gdy trwały prace nad projektami KPK. Niestety, kodyfikatory zlekceważyli wtedy głos nauki. Oby historia się nie powtórzyła.

MICHAŁ ŁOŻYK

Inflacja największym problemem gospodarczym Włoch

(PAP) W tym i przyszłym roku największym dla Włoch problemem gospodarczym będzie utrzymywanie się wysokie tempo inflacji — stwierdziła Organizacja ds. Współpracy Gospodarczej i Rozwoju w dorocznym raporcie poświęconym temu krajowi. Na rok bieżący przewiduje się wskaźnik 20,5 proc. — nieco powyżej ubiegłorocznego poziomu (20,3 proc.) — na przyszły natomiast 16,75 proc. Utrzymywanie się inflacji znacznie przekraczającej przeciętną z całego obszaru OECD jest — stwierdza raport — najbardziej niepokojącym aspektem włoskiej gospodarki.

W całej OECD, do której należą 23 zachodnie kraje uprze

mysłowane oraz Japonia, stopa inflacji wynosi — według danych z kwietnia br. — 10,6 proc. w skali rocznej, przy czym wykazuje nieznacznie tendencję spadkową.

Szybki wzrost cen jest we Włoszech skutkiem m. in. praktykowanego tam ciekawego podnoszenia płac wszystkich zatrudnionych w celu wyrównania spadku siły nabywczej. OECD, której raporty zawierają również rady w sprawach gospodarczych, zaleca rządowi włoskiemu, by z indeksu wzrostu cen, będącego podstawą do przyznawania podwyżek; wyłączyć wszystkie artykuły importowane, zwłaszcza energetyczne.

Stłumienie zamieszek w Liverpool

(PAP) W nocy z poniedziałku na wtorek, trzeciej kolejnej nocy zamieszek w liverpoolskiej dzielnicy kolorowych imigrantów Toxteth, przeszło 200 specjalnie wyekwipowanych policjantów usunęło wreszcie z ulic walczące grupy młodocianych chuliganów i szabrowników, przywracając tym samym spokój w objętym od piętna zamieszkami i pożarami mieście. Aresztowano 62 uczestników zajść, i jak się podkreśla, w większości są to biali, młodzi chuligani.

Zamieszki w Liverpool były najpoważniejszymi zajściami ulicznymi w Wielkiej Brytanii w okresie powojennym. Podpalono ponad 150 budynków, spalono ponad 5 dużych magazynów i przeszło 50 sklepów. W dwóch pierwszych dniach zajść zamieszek zostało 259 policjantów, zaś łącznie aresztowano 181 osób.

Zajścia wybuchły w piątek i ich przyczyną stały się walki pomiędzy grupami młodzieży białej i kolorowej. Liczne uczestników walk, które przeniosły się na ulice dzielnicy Toxteth, ocenia się na około tysiąc, zarówno białych jak i kolorowych. Walczący wspierani byli przez liczne grupy szabrowników i złodziei, włamujących się do sklepów oraz do domów prywatnych, opuszczonych w popłochu przez mieszkańców. Po raz pierwszy do rozprzeczania tłumu w Wielkiej Brytanii użyto gazów łzawiących, będących w myśl przepisów brytyjskich jedynymi z ostatecznych środków stosowanych przez policję.

Trzeciego dnia kierujący akcją postanowili zastosować środki bardziej zdecydowane. Oprócz gazu użyto, „bez specjalnej wstrzemięźliwości”, gumowych pałek. Policjanci wyposażeni zostali w plexiglasowe tarcze oraz hełmy z plastikowymi osłonami twarzy. Ubrano ich w specjalne mundury, łagodzące uderzenia kamieniami i butelek z benzyną, a także chroniące przed oparzeniami. Rzecznik policji przyznał, że „po prostu byliśmy zmuszeni lepiej przygotować zaręcz no w sensie psychicznym, jak i pod względem wyposażenia”. Specjalne patrole policji przeszukują każdy opuszczający miasto samochód, poszukując zabronionych przedmiotów, mogących naprowadzić na ślad szabrowników. W nocy wstrzymano na próbie policji sprzedaż benzyny we wszystkich stacjach w całym Liverpoolu, aby tym samym uniemożliwić przygotowywanie przez chuliganów nowych bomb zapalających.

Na zajścia w tym portowym, środkowoangielskim mieście zareagowali także politycy. Premier Margaret Thatcher wyraziła najgłębsze zaniepokojenie obrotem wypadków i szczególnie drastycznością zajść. Z kolei rzecznik laborzystów oskarżył po raz kolejny obecną rządzą konserwatystów, które poprzez doprowadzenie do zwiększonej inflacji i rekordowego bezrobocia stały się przyczyną rozruchów na tle rasowym w Brixton, Southall a ostatnio właśnie w Liverpool.

Pierwszy rzepak w magazynach

INFORMACJA WŁASNA

Przy sprzyjającej pogodzie przebiegają w Poznańskim tzw. małe żniwa, czyli zbiór rzepaku i jęczmienia ozimego. Do magazynów PZZ dostarczono już z gospodarstw państwowych pierwsze tony ziarna rzepakowego: w sumie do poniedziałku wpiętno 300 ton. Jego wilgotność waha się w granicach 10—12 procent a więc jest dobra. Takie Kombinaty PGR jak Manieczki, Czempin czy Bieganowo nadmiernie zawilgocone ziarno dosuszają we własnym zakresie, natomiast Cukrownia w Środzie przyjeżdża do dosuszenia rzepak z Kombinatu PGR Jarosław.

W magazynach PZZ w Grodzisku znajduje się obecnie rzepak dostarczony przez Kombinaty PGR w Ptaszkowie i Manieczkach oraz z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Wielichowie. Ogólnie ocenia się, iż plony tej rośliny, tak bardzo potrzebnej nam do produkcji oleju i mąki, są niezłe. (zd)

Batalia z „dengue” trwa

(PAP) Jak informuje z Hawany prezydent PAP, Ryszard Ryśkiewicz, zmagania z „dengue” — szczególnie złośliwą odmianą grypy — przybiera na Kubie charakter kampanii ogólnokrajowej. Poprzez zmobilizowanie wielkich organizacji masowych w batalii tej choroby już udział miliony lu-

dzi. Z oficjalnych wypowiedzi wynika, że epidemia, która trwa już ponad miesiąc, jest kontrolowana przez służbę sanitarną. Z jednych danych ogłoszonych przed kilku dniami wynika, że choroba dotknęła około sto tysięcy ludzi, a kilkadziesiąt osób — głównie dzieci — zmarło.

Sport-sport

Współdziałanie ZSMP i LZS kluczem do rozwoju sportu wiejskiego

(PAP) W Warszawie odbyło się spotkanie Zarządu Głównego ZSMP i Rady Główniej Zrzeszenia LZS poświęcone omówieniu problemów wiejskiej kultury fizycznej i turystyki.

Jak informuje rzecznik prasowy ZG ZSMP — Janusz Oziębło, w czasie spotkania wyrażono opinię, iż współdziałanie Zrzeszenia LZS i ZSMP stanowi ważny element programu działania obu organizacji w zakresie podnoszenia stanu zdrowia i fizycznej kondycji społeczeństwa wiejskiego. Pogłębiająca się integracja działania ZSMP i LZS wzbogacać winna wiejski ruch sportowo-turystyczny o treści i wartości ideowo-wychowawcze. Uzgodniono, że program działania ZSMP w zakresie upowszechnienia sportu i turystyki w środowisku wiejskim, jest

równocześnie programem Zrzeszenia LZS.

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, jako organizacja społeczno-polityczna za podstawowe zadanie bierze na siebie rzecznicztwo interesów Zrzeszenia LZS — głównej i wiodącej organizacji sportowo-turystycznej polskiej wsi.

ZG ZSMP i RG Zrzeszenia LZS uważają za konieczne zorganizowanie w okresie jesienno-ogólnokrajowej naraady z udziałem wszystkich sił społecznych i gospodarczych, poświęconej integracji wysiłków na rzecz dalszego upowszechnienia wiejskiej kultury fizycznej i turystyki. Władze obu organizacji uznają też za stosowne odbycie kolejnych spotkań, precyzujących ustalenia wspólnych kierunków działania na terenie województw.

D. Wódke mistrzem świata

Dwóch Polaków walczyło w finałowym turnieju mistrzostw świata w szachy. Los tak zrządził, że Jacek Bierkowski i Dariusz Wódke musieli stoczyć ze sobą już pierwszy pojedynek. Wygrał ten drugi 10:7 i on awansował do dalszych walk. W następnym pojedynku, którego stawką był już najmniej medal srebrny Polak spotkał się z Nikołajem Allochinem wygrywając 12:11.

W ostatnim walce Wódke wygrał z Węgrem Imrem Gedovariem 10:7, zdobywając tym samym tytuł mistrza świata.

J. Bierkowski zajął ostatecznie szóste miejsce.

We wrześniu tytuł mistrzyni świata we florcie zdobyła Cornelia Hanisch (RFN). Żadnej z Polek nie udało się wejść do finału.

W mistrzostwach świata w Clemonie Fernand Dariusz Wódke odniósł swój największy życiowy sukces, zajmując pierwsze miejsce w indywidualnym turnieju szablistów. Medal zdobyty przez Wódkego jest 24 medalem zdobytym przez polskich szablistów w mistrzostwach świata.

Dariusz Wódke urodził się 26 lutego 1957 r. Ma 172 cm wzrostu, przy wadze 73 kg. Studiował w Warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego i reprezentuje uczelniany klub AZS. Jest aktualnym mistrzem Polski w drużynie oraz wicemistrzem Polski w turnieju indywidualnym. (o-leg)

S. Grochowski na czele „Tour de Pologne”

Zwycięzcą trzeciego etapu kolarskiego wyścigu „Dokoła Polski” został K. Sujka. Na czoło klasyfikacji indywidualnej po trzech etapach wyszedł S. Grochowski wyprzedzając T. Krawczyka o ponad półtora minuty i Czechosłowaka A. Novosada o blisko dwie minuty.

Zwycięstwo W. Fibaka

(PAP) W Gstaad rozpoczęły się tenisowe mistrzostwa Szwajcarii. W pierwszej rundzie Wojciech Fibak pokonał łatwo Raya Moore 6:3, 6:2. Mecz trwał zaledwie 75 min.

„Wpław przez Kiekrz” po raz dziesiąty

W najbliższą niedzielę o godz. 10 na Jeziorze Kierskim odbędzie się jak co roku ogólnodostępne, długodystansowe zawody pływackie. W ośmiu poprzednich maratonów „Wpław przez Kiekrz” figurują nazwiska znanych pływaków długodystansowych naszego kraju, jak przykładowo R. Ossig, T. Mazur lub

C. Szulc. Nie zabrakło też uczestników zza granicy. Do jednego z nich — Holendra J. Vissera — należy rekord biegu głównego na dystansie 9 km. Ubiegłoroczna zwyciężczyni J. Choleńowska bardzo zbliżyła się do wyniku Holendra, a w tym roku może go poprawić.

Oprócz biegu głównego rozegrane zostaną wyścigi dla posiadaczy złotego czepek (na dystansie 1500 m) oraz dla old-bojów (800 m). Dzień niktary, jak zawsze rywalizować będą na dystansie 800 m o Puchar ZG KDS. (leg)

PRACOWNICY POSZUKIWANI
"REVIS" FIRMA ZAGRANICZNA — Zakład
Produkcji Konfekcji, Poznań - Chyby, ul. Pa-
górkowa 1, p-ta 62-081 Przeźmierowo — przy-
mie do pracy:

- **KIEROWNIKA** Działu Administracyjno-
Gospodarczego — porządna znajomość
zagadnień inwestycyjnych.
- **RADCE PRAWNEGO** — 1/2 etatu.
- **SEKRETARKE** — wymagana znajomość
języka niemieckiego biegle w mowie
i piśmie.

Oferty z życiorysem i przebiegiem dotych-
czasowej praktyki prosimy składać na adres
Zakładu. 1975-K1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WO-
DOCIĄGÓW I KANALIZACJI** w Poznaniu, ul.
Grobła 15 — przyjmie zaraz:

- **MASZYNISTÓW** stacji pomp wodocią-
gowych.
- **MONTERÓW** konserwatorów sieci kana-
lizacyjnej.
- **STUDNIARZY.**
- **MASZYNISTKI.**
- **SPRZĄTACZKI.**
- **ŚLUSARZY.**

Plaça wg taryfikatora kwalifikacyjnego.
Zgłoszenia osobiste, telefoniczne i pisemne
przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, Po-
znań, ul. Grobla 15, pok. 325, telefon 768-41
wewn. 493. 1846-K1

- **Praca**
Robotników budowlanych zatrudnia. Wawer-
ska 13A godz. 16-18. 30500g
- **Nauka**
Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2A, parter. 29247g
- **Sprzedaz**
Sprzedam atrakcyjną mo-
zaike podłogową. Wągro-
wiec, tel. 201-50. 30p
- **Praca**
Operatora koparki K-406
przyjmuje. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dia 30502g.
- **Praca**
Szpachlowanie ścian tpe-
towanie. Roman Kubicki,
nr tel. 67-29-28. 30531g
- **Praca**
Koblety do pracy w ogró-
dnictwie przyjmie. Poznań
— Szczepankowo, Rodaw-
ska 17. 31052g

† Dnia 5 lipca 1981 roku zmarła w wieku
90 lat, nasza kochana mama, teściowa i bab-
cia, śp.

AGNIESZKA BUDZIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 lipca br.
o godzinie 11.30 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
córka, synowa i wnuczka z mężem
Poznań, Garbary 67 m. 12. 30406g

† Dnia 5 lipca 1981 roku po długich cierpie-
niach zmarła opatrzona Sakramentami św.
przeżywszy lat 66, nasza ukochana mama, te-
ściowa i babcia, śp.

HELENA KIELCZEWSKA
z domu Stalińska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o go-
dzinie 9.45 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
synowie z rodziną
Poznań, ul. Siemiradzkiego 3A m. 3. 30391g

† Dnia 4 lipca 1981 roku odszedł od nas nie-
spodziewanie na wieczny odpoczynek, prze-
żywszy lat 82, mój najukochańszy mąż, drogi
ojciec, teść, dziadek, śp.

KAZIMIERZ TOMASZEWSKI
powstańca, wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Powstańców, Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
Pogrzeżeni w smutku
żona, syn, synowa i wnuczki
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 87 m. 2. 30344g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 lipca 1981 roku zmarła nagle przeżywszy
lat 74, mój najdroższy i pełna dobroci żona,
nasza siostra, bratowa i ciocia, śp.

KAZIMIERZ MICHAŁSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lipca br. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Osiedle Przyjaźni 10 m. 284, dawniej
Wrocławska 15. 30545g

† Dnia 6 lipca 1981 roku zmarła w Bogu, na-
sza kochana mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 90, śp.

BRONISŁAWA PILECKA
z domu Zabierek
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lipca 1981 r.
o godzinie 11 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szpitalna 26 m. 6. 30612g

† Dnia 6 lipca 1981 roku odeszła od nas na
zawsze nasza ukochana matka, siostra, bab-
cia, prababcia, ciocia, teściowa, bratowa i zwa-
gierka, śp.

KAZIMIERA PLEWKIEWICZ
z domu Dziabasewska,
przeżywszy lat 84.
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca br. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
O czym zawiadamia pogrążona w bólu
RODZINA
Poznań, Kanałowa 7 m. 5. 30521g

Magnetofon kasetyowy ste-
reo M 581S sprzedam. Inf.
Ostrzeszów tel. 31-28. 30464g

● **Nieruchomości**
Poznań: Parcelę budowlaną
1.400 m² sprzedam.
Bielsko, tel. 221-36. 2133-K2

● **Samochody**
Kupię Fiat lub Polone-
za po wypadku. Telefo-
n 586-20, po godz. 16. 30390g

Renault 6 TL, poj. 1100,
rocznik 1978 małolitrażowy
4-drzwiowy sprzedam. Of-
erty Skryta 1 dia 28145g.

● **Lokale**
M-6 w Piatkowie kupię
lub zamienie na M-4
Osiedle Słowiańskie. Of-
erty „Prasa” Skryta 1, dia
3022-g.

Zamienie Warszawa M-3
z telefonem na domek
z ogródkiem lub miesz-
kanie z ogródkiem w ma-
łej miejscowości, teren
niezdręty. Władomość:
Swinoujście, Zymierskie-
go 49 d. m. 2, Gabas. 2123-K2

Zamienie w Gorzowie
mieszkanie kwatunko-
we jednopokojowe nowe
budownictwo, 38 m kw.
pł. Miejsowość i bu-
dowlactwo obojętne. Of-
erty kierować: Biuro Ozło-
szeń, Gorzów, Jagielloń-
czyka 17 dia nr 400 GG. 2131-K2

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Sprzedam wyłączony par-
ter domu 2-mieszkaniowe-
go z ogrodem, garażem
w Poznaniu. Po kupnie
wolny. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dia 29877g.

● **Nieruchomości**
Poznań: Parcelę budowlaną
1.400 m² sprzedam.
Bielsko, tel. 221-36. 2133-K2

● **Samochody**
Kupię Fiat lub Polone-
za po wypadku. Telefo-
n 586-20, po godz. 16. 30390g

Renault 6 TL, poj. 1100,
rocznik 1978 małolitrażowy
4-drzwiowy sprzedam. Of-
erty Skryta 1 dia 28145g.

● **Lokale**
M-6 w Piatkowie kupię
lub zamienie na M-4
Osiedle Słowiańskie. Of-
erty „Prasa” Skryta 1, dia
3022-g.

Zamienie Warszawa M-3
z telefonem na domek
z ogródkiem lub miesz-
kanie z ogródkiem w ma-
łej miejscowości, teren
niezdręty. Władomość:
Swinoujście, Zymierskie-
go 49 d. m. 2, Gabas. 2123-K2

Zamienie w Gorzowie
mieszkanie kwatunko-
we jednopokojowe nowe
budownictwo, 38 m kw.
pł. Miejsowość i bu-
dowlactwo obojętne. Of-
erty kierować: Biuro Ozło-
szeń, Gorzów, Jagielloń-
czyka 17 dia nr 400 GG. 2131-K2

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Wdowiec, posiadający mie-
szkanie, działkę, posłubi-
ł od 65 lat. Oferty
Skryta 1 dia 29137g.

● **Nieruchomości**
Poznań: Parcelę budowlaną
1.400 m² sprzedam.
Bielsko, tel. 221-36. 2133-K2

● **Samochody**
Kupię Fiat lub Polone-
za po wypadku. Telefo-
n 586-20, po godz. 16. 30390g

Renault 6 TL, poj. 1100,
rocznik 1978 małolitrażowy
4-drzwiowy sprzedam. Of-
erty Skryta 1 dia 28145g.

● **Lokale**
M-6 w Piatkowie kupię
lub zamienie na M-4
Osiedle Słowiańskie. Of-
erty „Prasa” Skryta 1, dia
3022-g.

Zamienie Warszawa M-3
z telefonem na domek
z ogródkiem lub miesz-
kanie z ogródkiem w ma-
łej miejscowości, teren
niezdręty. Władomość:
Swinoujście, Zymierskie-
go 49 d. m. 2, Gabas. 2123-K2

Zamienie w Gorzowie
mieszkanie kwatunko-
we jednopokojowe nowe
budownictwo, 38 m kw.
pł. Miejsowość i bu-
dowlactwo obojętne. Of-
erty kierować: Biuro Ozło-
szeń, Gorzów, Jagielloń-
czyka 17 dia nr 400 GG. 2131-K2

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dia 30004g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z kuch-
nią. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30038g.

Kupię pół willi lub M-4
własnościowe. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dia 30075g.

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM poszuku-
je mieszkania w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dia 30505g.

